

DWIE FUNDACJE KLASZTORU NORBERTAŃSKIEGO W KRZYŻANOWICACH

W „Rocznikach Humanistycznych“ za rok 1959 ukazał się interesujący artykuł Eugeniusza Wiśniowskiego, poświęcony ustaleniu osoby pierwszego fundatora klasztoru norbertanek w Krzyżanowicach¹. Autor poddając szczegółowej analizie formalnej i rzeczowej dokument fundacyjny Bolesława Wstydlivego z roku 1254² i konfrontując jego dane z przekazami o początkach instytucji, zawartymi w *Liber beneficiorum*³ Długosza, dochodzi do wniosku, że pierwotną fundację krzyżanowicką należy wiązać z komesem Jaksą, żyjącym w drugiej i trzeciej ćwierci XII w. († 1176). Po zniszczeniu klasztoru podczas napadu tatarskiego w r. 1241, doszło jednak do wtórnej fundacji dokonanej przez księcia Bolesława, której prawnym odbiciem był wyżej wspomniany dokument. Kwestionowaną dotychczas w historiografii autentyczność powyższego źródła Wiśniowski przekonywająco wykazał. Z wnioskami przyczynku można częściowo się zgodzić, mimo że zastosowana w nim argumentacja, ścisła i przejrzysta, ale oparta na bardzo wąskiej podstawie źródłowej i niezupełnie wykorzystanej literaturze przedmiotu, wymaga szeregu korektur. Wydaje się ponadto, iż w zagadce dwóch fundacji klasztoru krzyżanowickiego, kryje się, poza kwestią osób fundatorów, jeszcze wiele zagadnień wartych rozwinięcia i rozwiązania. Dzieje Krzyżanowic w XII i XIII wieku, bardzo zawiłane i trudne do odtworzenia, mogą rzucić wiele światła na początki i rozwój zakonu norbertańskiego w Polsce.

Na początku zajmijmy się pokrótce nie uwzględnioną przez Wiśniowskiego literaturą przedmiotu, nie twierdząc bynajmniej, że wyczerpuje się ją całkowicie. Wiele uwagi poświęcił Krzyżanowicom w swej pracy *Klasztory w Polsce w obrębie wieków*

¹ Eugeniusz Wiśniowski, *W sprawie początków klasztoru norbertańskiego w Krzyżanowicach*, „Roczniki Humanistyczne”, VIII (1959), z. 2, s. 215—225.

² Kod. dypl. Polski, nr 44, s. 73—76.

³ III, Kraków 1864; 101—103.

*średnich*⁴ — Antoni Małecki. Odsądził on dokument księcia Bolesława z roku 1254 od czci i wiary, uznając go za zlepek nie powiązanych ze sobą fragmentów dyplomów lub zapisek klasztornych, bezsensowny rzeczowo i stylistycznie. Przyczynę fałszerstwa upatrywał w oporze sióstr przeciw roszczeniom męskiego konwentu do majątku klasztoru, których odzwierciedleniem była bulla Innocentego IV z dnia 4 czerwca 1253 r.⁵ Daty fałszerstwa Małecki nie ustala („po przysłaniu bulli, a może w kilka lub w kilkadziesiąt lat później“). Przyjrzyjmy się bliżej wywodom uczonego i temu, co uważa on za bezsens rzeczowy i stylistyczny:

1. Tekst dokumentu jest tak sformułowany, jakby to książę Bolesław w r. 1254 fundował klasztor, czemu przeczy wymieniona w tym samym źródle darowizna wojewody Pakosława, który zginął już w roku 1241.

2. Bolesław nie mógł nadać Krzyżanowic i innych wsi w r. 1254 skoro mamy je wymienione w o rok wcześniejszej bulli Innocentego IV.

3. Przy kilku wsiach darowanych rzekomo przez księcia jest powiedziane, że są one *in eodem privilegio donatas*, chociaż żaden przywilej nie był do tego miejsca wspomniany. Istniał widocznie jakiś wcześniejszy dokument, z którego część powyższą (wyjątkowo sensowną), przejęto do fałszyfikatu.

Pierwsza trudność opiera się w dużej mierze na pomyłce. Pakosław młodszy (*iunior*) syn Wojciecha, sprawujący godność wojewody sandomierskiego od r. 1231⁶, walczył rzeczywiście z Tatarami pod Chmielnikiem⁷, ale wcale tam nie zginął. Występuje już po najeździe w dokumencie imbramowickim z 10 lipca 1241 r.⁸, a następnie w serii dyplomów księcia Konrada

⁴ *Z dziejów i literatury*, Lwów-Petersburg 1886, s. 276—370; Krzyżanowice: s. 318—320.

⁵ Kod. dypl. Małopolski, II, nr 442, s. 94—97.

⁶ *Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego*, nr 12, s. 10; nr 13, s. 11. KMP. I, nr 24, s. 30. II, nr 404, s. 50; nr 407, s. 52; nr 412, s. 57. KPol. I, nr 28, s. 43. III, nr 13, s. 19.

⁷ Mówi o tym Katalog V biskupów krakowskich wspominając jednak tylko o śmierci wojewody krakowskiego Włodzimierza. (*Monumenta Pol. Hist.*, III, 358).

⁸ *Dokumenty klasztoru pp. norbertanek w Imbramowicach*, nr 3, s. 12.

dla benedyktynek w Staniątkach z 4 i 5 sierpnia 1243 r.⁹. Wersja o śmierci Pakosława w walce z Tatarami przyjęta przez wielu historyków (między innymi przez Wiśniowskiego) opiera się na błędnej relacji Długosza¹⁰, który odniósł także do wojewody sandomierskiego, to co wiedział o zgonie jego towarzysza — wojewody krakowskiego Włodzimierza.

Nie jest zresztą jasne, czy w omawianym dokumencie księcia Bolesława chodzi właśnie o tę osobę. Drugi, żyjący współcześnie komes małopolski imieniem Pakosław, zwany starszym (*magnus, maior, senex, senior*), syn Lasoty, był również w latach 1224—1230 wojewodą sandomierskim¹¹. Między obu Pakosławami sprawował krótko tę funkcję Adalbert¹². Jedynie określenie książęce darczyńcy — *fidelis noster*, wskazuje raczej na Pakosława młodszego¹³, który był związany z księciem Bolesławem o wiele silniej od swego imiennika. *Senior* przeżył także napad tatarski. Występuje jako kasztelan wiślicki w tych samych dokumentach z lat 1241—1243, co wspomniany wojewoda sandomierski. Pełni ponadto tę funkcję w roku 1242¹⁴, a przed sierpniem 1243 r. figuruje w kilku dyplomach piastując urząd kasztelana sandomierskiego¹⁵. (Kasztelanii wiślickiej ustępuje wówczas na krótko komesowi Sądowni¹⁶.) Obaj Pakosławowie znikają z widowni życia politycznego w końcu roku 1243. Już 1 marca 1244 r. wojewodą sandomierskim jest Florian, a 30 czerwca tegoż roku kasztelanem wiślickim znowu Sąd¹⁷. Nie oznacza to bynajmniej, że śmierć Pakosławów nastąpiła przed tymi da-

⁹ KPol. III, nr 20, s. 40; nr 22, s. 45. KMp. II, nr 423, s. 71.

¹⁰ Hist. Pol. II (*Opera omnia*, XI), Kraków 1873, 268.

¹¹ KMp. I, nr 10, s. 16; nr 12, s. 19. II, nr 389, s. 33; nr 393, s. 37. Kod. dypl. katedry krakowskiej I, nr 13, s. 18; nr 14, s. 20—21. KPol. I, nr 19, s. 32. Zbiór dypl., mog. nr 6, s. 6.

¹² KMp. II, nr 401, s. 46.

¹³ Obecność wśród świadków podanych na dokumencie z r. 1254 Jakuba syna Pakosława nie wnosi nic nowego w tej kwestii. Po pierwsze, trudno ustalić, którego z komesów był potomkiem. Nie wydaje się ponadto, aby ta obecność była bliżej związana z darowizną wojewody sandomierskiego. Jakub przebywa bowiem dłużej u boku księcia Bolesława w tym czasie, świadkując także na wystawionym przez niego miesiąc później dyplomie dla Zwierzynca (KKK. I, nr 40, s. 54).

¹⁴ KMp. II, nr 419, s. 65.

¹⁵ KMp. I, nr 26, s. 32. KKK. I, nr 24, s. 34. Zbiór dypl. mog., nr 18, s. 14.

¹⁶ KKK. I, nr 24, s. 34.

¹⁷ KMp. II, nr 424, s. 72. I, nr 27, s. 33.

tami¹⁸. Ponieważ zaś szeregu aktów prawnych, które uzewnętrznia dokument Bolesława Wstydlwego z r. 1254, dokonano — co uzasadnił Wiśniowski — już w kilka lat po najeździe tatarskim (tym samym upada druga trudność wysunięta przez Małeckiego), można przypuścić, iż do tego okresu odnosi się także darowizna jednego ze wspomnianych możnych. Jest przynajmniej prawdopodobne, że któryś z nich wiedząc o przygotowywanej „wtórnej“ fundacji Krzyżanowic przeznaczył przed swoją śmiercią część swego majątku dla klasztoru. W takim wypadku określenie darczyńcy jako wojewody sandomierskiego wskazywałoby bardziej na Pakosława młodszego, pełniącego tę funkcję aktualnie, lub stosunkowo niedawno, niż na starszego, który od r. 1231 piastował już wiele innych urzędów.

Pozostaje trudność trzecia, dotąd bliżej w literaturze nie rozpatrywana i nie uwzględniona przez Wiśniowskiego przy uzasadnianiu autentyczności dokumentu Bolesława Wstydlwego. Przyglądając się tekstowi dyplomu widzimy, że zwrot: *Subnotamus omnes ipsorum alias villas in eodem privilegio donatas*, występuje bezpośrednio po ustępie, który mówi, iż książę nadał klasztorowi wsie: Krzyżanowice, Kobylniki, Kowale i Suchorowice, wytyczając ich granice i łącząc je w ujazd¹⁹, a dla powyższego terytorium udzielił norbertankom prawa lokacji na prawie śreckim oraz immunitetu sądowego. Nadanie Krzyżanowicom wspomnianych uprawnień lokacyjnych wraz z różnymi wolnościami ekonomicznymi, zostało utrwalone w znanym dyplomie Bolesława Wstydlwego z r. 1247²⁰. Można się więc domyślać, że i inne, wymienione wyżej akty prawne znalazły swe odbicie w jakimś dokumencie książęcym, wystawionym mniej więcej w tym samym czasie. (Czynność wytyczania granic miała miejsce — jak to wykazał Wiśniowski — w latach 1245—1247). Za powstaniem takiego źródła zdaje się przemawiać także prze-

¹⁸ Śmierć Pakosława starszego zapisana jest w *Liber mortuorum* klasztoru lubińskiego pod dniem 5 lipca (MPH, V, 630). W *Liber mortuorum* klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu (pochodzącym z XIII wieku) jest wpisany pod dniem 6 marca *Pacoslaus palatinus* (ibidem, 681). Być może chodzi tu o Pakosława juniora.

¹⁹ Por. R. Grodecki, *Studia nad dziejami gospodarczymi Polski XII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, 29 (1915) 268.

²⁰ KPol. III, nr 25, s. 52—53.

kaz XVIII-wiecznego historiografa norbertańskiego, Antoniego Józefa Daniela Kraszewskiego²¹. Przed wyborem w r. 1746 na opata witowskiego był on prepozytem krzyżanowickim i stąd mógł znać, jeśli nie zaginione dzisiaj dawne archiwalia, to przynajmniej żywą tradycję klasztorną, nie zawsze pozbawioną wartości źródłowej.

Kraszewski czerpie swe wiadomości o początkach klasztoru ze „starych manuskryptów“, w których rozpoznajemy bez trudu zmieniony nieco tekst *Liber beneficiorum* Długosza oraz z dokumentu Bolesława Wstydliwego z r. 1254, cytowanego (w tłumaczeniu polskim) całymi partiami i nazywanego „oryginalną erekcją“. Jako datę fundacji podaje jednak rok 1246, a przy katalogu prepozytów krzyżanowickich twierdzi, iż prepozyt Szymon otrzymał w tymże roku przywilej fundacyjny, potwierdzony tylko następnie przez Innocentego IV w r. 1253 i fundatora — księcia Bolesława w r. 1254²². Prawdopodobnie Kraszewski miał w ręku jakąś dawną zapiskę o wcześniejszym o rok od znanego dokumentu lokacyjnego dyplomie książęcym, który nosił cechy aktu fundacji. Zarówno datą, jak i treścią odpowiadałby on nadaniom wspomnianym w pierwszej części omawianego przez nas źródła. W nim to właśnie nadano by klasztorowi także *alias villas (in eodem privilegio donatas), quarum ista sunt nomina*: Solnik oraz cztery żrebia w Umianowicach z ludnością służebną wyliczoną imiennie. Intrygujący Małeckiego zwrot jest więc po prostu powołaniem się na dokument, którego treść została przed chwilą podana. Zresztą, przy formule immunitetu sądowego pojawia się już uprzednio termin *privilegium*. W danym kontekście może on znaczyć nie tylko uprawnienie instytucji ale i konkretny dyplom, do którego odnosi się zwrot *subnotamus...*²³.

²¹ *Supplement Do drugiej Żywotów Części O Fundacjach y Fundatorach Klasztorów Polskich z Hystoryków y manuskryptów Zebrany*. W: Kraszewski A. J. D., *Życie Świętych y w Nadziej Świątobliwości zesłych Sług Boskich Zakonu Premonstratęńskiego*, Cz. II, Warszawa 1752, s. 272—356; Krzyżanowice: s. 283—287.

²² *Ibidem*, s. 285.

²³ *Qui [wsie zamknięte w urząd krzyżanowicki] tali donantur privilegio: ut nulli Palatino vel Castellano... Subnotamus omnes ipsorum etiam villas in eodem privilegio donatus...*

Nie można więc nie zgodzić się z Małeckim, kiedy mówi, że dokument Bolesława z r. 1254, powtarza treść wcześniejszych źródeł klasztornych. Nie dowodzi to jednak, że jest on falsyfikatem. Z zarzutami formalnymi przytaczanymi jako uzasadnienie takiego twierdzenia rozprawił się już Wiśniowski. Przed chwilą stwierdziliśmy, że niesłuszny jest jeden z zarzutów wewnętrznej niekonsekwencji dyplomu. Pozostają jeszcze do rozwiązania dwa zagadnienia, mianowicie: dlaczego Bolesław Wstydlivy powtórzył w r. 1254 swoje przywileje dla klasztoru krzyżanowickiego, i to nie w formie wyraźnego odnowienia dawniej udzielonych, ale w ten sposób, jakby je nadawał po raz pierwszy oraz jaką rolę odegrała w tej sprawie bulla Innocentego IV. Do kwestii powyższych wrócimy, zatrzymując się jeszcze w tej chwili nad literaturą przedmiotu.

Przekaz Długosza o Jaksie, jako o pierwszym fundatorze klasztoru odrzuca Małecki zdecydowanie, ponieważ nie wiąże się on z dokumentami z połowy XIII wieku. Początki omawianej instytucji wiąże z panowaniem Leszka Białego, opierając się na dokumencie z roku 1416, wystawionym przez Piotra opata Prémontré, o którym to źródle wiemy skądinąd, że podstawą jego informacji był XV-wieczny falsyfikat sporządzony w celu usunięcia zwierzchnictwa nad Krzyżanowicami opata klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu²⁴. Wbrew wyżej wspomnianemu dyplomowi, Małecki uważa jednak za fundatora nie księcia, a jakąś nieznaną bliżej osobistość.

Dla zobrazowania rozbieżności, panujących w dotychczasowej historiografii, odnośnie do początków norbertańskiej wspólnoty w Krzyżanowicach, warto przytoczyć jeszcze kilka nazwisk, nie wspomnianych przez Wiśniowskiego. Do stanowiska Małeckiego zbliżone są opinie ks. Bogdana, który sądzi, że pierwsza fun-

Zwracając uwagę na pewne niejasności w tekście dokumentu, trzeba się liczyć ponadto z zepsuciem (częściowo stwierdzonym) nieczytelnego tekstu XIII-wiecznego przez XV-wiecznego kopistę. Jak wiadomo transumpt Zygmunta Starego został sporządzony na skutek złego stanu dyplomu oryginalnego. Powyższe zastrzeżenie odnosi się do prawie wszystkich rozważań opartych na omawianym źródle.

²⁴ W. Knapiński, *Święty Norbert i jego zakon*, Warszawa 1884, s. 215—216.

dacja miała miejsce przed rokiem 1227²⁵, i ks. Davida, który osadza ją w latach 1180—1220²⁶. Z ks. Knapińskim, wiążącym początki instytucji z latami 1227—1240²⁷ (za pierwszego fundatora uważa wojewodę Pakosława, która to hipoteza nie została przyjęta w literaturze) idzie Kaczmarczyk²⁸. Do poglądu o założeniu klasztoru dopiero w r. 1254 przychylił się o. Zak²⁹. Dziwnej syntezy rozbieżnych opinii dokonał o. Backmund, według którego Krzyżanowice były fundowane w latach 1227—1240, ale przez Leszka Białego (sic)³⁰.

*

Nasze rozważania dotychczasowe prowadzą do wniosków popierających twierdzenia Wiśniowskiego w kwestii autentyczności dokumentu Bolesława i chronologii pewnych etapów tak zwanej drugiej fundacji klasztoru. Zastrzeżyliśmy się przy tym, że sens powyższego źródła, nie jest dla nas jeszcze zupełnie jasny. Upadła jednak, a przynajmniej straciła gros swojej siły, jedna z przesłanek hipotezy o istnieniu klasztoru przed rokiem 1241 — oparta na fałszywej wiadomości o śmierci w walce z Tatarami dobroczyńcy klasztoru, wojewody Pakosława. Pozbawiony podstaw wydaje się także inny argument przemawiający za tak zwaną pierwszą fundacją — wysunięty przez Grodeckiego i powtórzony przez Wiśniowskiego — mianowicie ten, że pochodzenie sióstr krzyżanowickich ze Strzelna, świadczy o prawdziwości wersji Długosza o Jaksie — pierwotnym fundatorze Krzyżanowic. Jaksą był bowiem zięciem założyciela klasztoru kujawskiego, Piotra Włostowica, a koligacje rodzinne decydowały wówczas często o związkach filiacyjnych między konwentami³¹.

²⁵ *Ze studiów nad egzempcją klasztorów w średniowiecznej Polsce*,

1. *Egzempcja polskich kanoników regularnych*, „Polonia Sacra”, IX (1957), z. 2—3, s. 237.

²⁶ *Les sources de l'histoire de Pologne à l'époque des Piasts*, Paris 1934, s. 205—206.

²⁷ *Op. cit.*, s. 217.

²⁸ *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV wieku*, Poznań 1936, s. 169.

²⁹ *Norbertanie i norbertanki w Polsce*, „Przegląd Powszechny”, XXXVII (1920), t. 147—148, s. 322.

³⁰ *Monasticon Praemonstratense*, T. I, Straubing 1949, s. 341.

³¹ Grodecki, l. c., s. 266.

Mamy tu do czynienia z nieporozumieniem. O sprowadzeniu zakonnice ze Strzelna do Krzyżanowic dowiadujemy się od Długosza. Znakomity dziejopis wiąże jednak to sprowadzenie zupełnie jednoznacznie z osobą Bolesława Wstydliwego³². Zresztą większość historyków zajmujących się dziejami klasztoru strzelnieńskiego (mimo dużych trudności, jakie im sprawia interpretacja zanotowanej przez Długosza starej zapiski o konsekracji w r. 1133 przez biskupa kujawskiego Swidgera kościoła przy ufundowanym przez komesa Piotra klasztorze w Strzelnie)³³, wyznacza początki Strzelna na lata 1176—1190 i wiąże je nie z Piotrem Włostowicem, ale z Piotrem Wszeborowicem³⁴. Można by wprawdzie zastanowić się, jakie znaczenie dla kwestii tak zwanej pierwotnej fundacji ma fakt, że Bolesław Wstydlivy sprowadził siostry z Kujaw, a nie z któregoś z ocalałych po najeździe tatarskim żeńskich konwentów małopolskich, otaczanych przez siebie dużą opieką. Nie wydaje się to jednak celowe, ponieważ wartość źródłowa omawianego tu przekazu Długosza jest co najmniej podejrzana. Zwrot o sprowadzeniu sióstr ze Strzelna jest wtrącony do relacji o początkach klasztoru krzyżanowickiego, opartej prawie wyłącznie na dokumencie z roku 1254, nie posiadając żadnego kontekstu, który by świadczył, że został zaczerpnięty z jakiegoś starszego źródła. Wygląda on na własną kombinację dziejopisa. Długosz wiedział, że Krzyżanowice do roku 1416 pozostawały w związku filialnym z opactwem św. Wincentego we Wrocławiu. Wiedział również, że Strzelno było najstarszym i najznaczniejszym klaszturem żeńskim, podległym temu opactwu. Nietrudno więc było autorowi *Liber beneficiorum*, przypisać Bolesławowi sprowadzenie sióstr do Krzyżanowic właśnie z prepozytury kujawskiej.

Z wysuniętych przez Wiśniowskiego argumentów za istnieniem klasztoru krzyżanowickiego przed rokiem 1241 i fundacją

³² L. ben. III, 101.

³³ Hist. Pol. I, (*Opera omnia* X) Kraków 1873, 547.

³⁴ Najpełniej uzasadniła powyższe hipotezy Wiktoria Posadzówna w artykule *W sprawie fundatora i fundacji klasztoru norbertanek w Strzelnie*, „Roczniki Historyczne”, XIII (1937) 25—37. Omówienie literatury przedmiotu także oraz w *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej* Zofii Kozłowskiej-Budkovej, z. 1, Kraków 1937, nr 29, s. 35 i nr 131, s. 126.

Jaksy, zachowuje więc trwałą wartość tylko spostrzeżenie, że przekaz Długosza o pierwszym założycielu, nie nosi cech kombinacji historycznej — opiera się więc prawdopodobnie na jakimś starym źródle pisanym lub tradycji, i że nie jest on wynikiem zwykłej pomyłki, ponieważ występuje obok przekazu o założeniu klasztoru przez Bolesława Wstydliwego i jest do niego zrelacjonowany określeniem: *Jaxa praefati monasterii unicus et principalis fundator*³⁵. Ostatni bowiem dowód, przytaczany na poparcie hipotezy pierwotnej fundacji przed-Bolesławowej związany z wytyczaniem granic Krzyżanowic i trzech innych wsi w latach 1245—1247 ma wartość niedużą, a w każdym razie nie samodzielnią. Można bowiem uznać (o ile wytyczanie granic nie stanowiło pewnej, stałej formalności przy tworzeniu ujazdów), że brak oznaczonych granic w powyższych wsiach, wskazywał na to, iż ich sytuacja osadniczo-gospodarcza odpowiadała jeszcze XII stuleciu, co trudno pogodzić z przynależnością do majątku książęcego, doskonale zorganizowanego na tym terenie od stu lat. Rozumowanie powyższe, samo w sobie, może jednak prowadzić co najwyżej do wniosku, iż wspomniane wsie przeszły w ręce książęce stosunkowo niedawno. Dla uzasadnienia hipotezy o „pierwotnej” fundacji trzeba jednak poprzeć nowymi argumentami jej przesłankę podstawową.

Wydaje się, że szereg nowych elementów wnosi tu mało dotąd rozpatrywana w literaturze bulla Innocentego IV. Zauważmy najpierw, że przedstawia ona uposażenie klasztorne nieco inaczej, niż bardzo dokładny w sprawach majątkowych dokument księcia Bolesława z roku 1254. Bulla wylicza mianowicie co najmniej cztery posiadłości krzyżanowickie, których brak w dyplomie książęcym³⁶. Są to: „Bornardouice“, nie odczytana przez wydawcę miejscowość „L...“, „Crostiz“ i „Bochna“. Zatrzymajmy się obecnie przy dwu pierwszych. Osada „L...“ to prawdopodobnie

³⁵ L. ben. III, 103.

³⁶ Wiele nazw w bulli jest bardzo przekreślonych i tylko z trudnością można je związać z podanymi w dokumencie księcia Bolesława. Tak np. „Zolle” to późniejsza Wola Grochowska, czyli „Grochowisko” z dyplomu książęcego. „Sarzellowe” to chyba „Sarbkowo” (Szarbków). Na koniec pod nieodczytaną przez wydawcę miejscowością „C....we”, ukrywają się prawdopodobnie „Conary” (Konary), w późniejszych wiekach zwane również Konarowicami.

położone niedaleko Krzyżanowic i będące bardzo długo własnością klasztoru Leszcze. Należy teraz zająć się pewnym nieporozumieniem, które od XV wieku pokutuje w źródłach i opracowaniach omawiających majątek krzyżanowicki. Ks. Stuczeń w mało znanym artykule *Kilka przyczynków do historii klasztoru Ord. Praem. w Krzyżanowicach*³⁷, stwierdził — opierając się na różnych archiwaliach, że klasztor posiadał do końca XIV w. dwie wsi położone poza głównym zrębem majątkowym, pod Małogoszczą, w parafii małogojskiej. Były to Leśnica i Biernatowice (Biernatów), czyli nasze „Bornardouice“, wymienione zresztą w bulli, zaraz po wsi „Lesniza“. Sołectwo w Leśnicy i Biernatowice sprzedał prepozyt Jan, rycerzowi Piotrowi Ślące w roku 1377³⁸. Pierwsza z tych miejscowości przestała być ostatecznie własnością klasztoru jeszcze przed podziałem w r. 1416 majątku krzyżanowickiego, spowodowanym fuzją trzech norbertańskich konwentów żeńskich. Pewne prawa do niej rościła sobie jednak prepozytura jeszcze w XVI wieku³⁹. Natomiast od połowy wieku XV (ściślej od powstania *Liber beneficiorum*) występuje w źródłach i opracowaniach do historii Krzyżanowic seria pomyłek polegających na odnoszeniu nazwy Leśnicy do położonych w parafii krzyżanowickiej Leszcz⁴⁰. Dla księdza Stucznia, Leśnica pod Małogoszczą jest tą samą wsią, którą według dokumentu Bolesława z roku 1254 ofiarował klasztorowi komes Gedko, zapisaną w powyższym źródle jako „Lesczyncza“. Wydaje się jednak, że jest inaczej. „Lesczyncza“ przypomina brzmieniem raczej Leszcze, odpowiada więc naszej miejscowości „L...“⁴¹. Natomiast — korygując punkt wyjścia naszych rozważań — nie

³⁷ „Kwartalnik Teologiczny“, I (1902), z. 1—2, s. 98—113; z. 3—4, 59—70.

³⁸ Tamże, z. 1—2, 105—106 wydrukowany dokument sprzedaży znalezionej w archiwum kościelnym w Małogoszczy.

³⁹ Ibidem, 105—106.

⁴⁰ Ibidem, 102—103 por. Kraszewski, op. cit., s. 284: Giech Graff przydał wieś Leśmie po terazniejszym Leszcze. Leszcze, w chwili kiedy je mamy wyraźniej uchwytnie w źródłach, nie stanowią już samodzielnej osady, ale raczej przysiółek (lub folwarczek) Krzyżanowic, albo nawet są tylko nazwą pewnych gruntów.

⁴¹ Przemawia za tym także brak w dokumencie Bolesława Wstydlwego związanych terytorialnie z właściwą Leśnicą-Biernatowic. Może też przytoczona w poprzednim przypisie uwaga Kraszewskiego zawiera w kwestii darowizny Leszczów przez Gedkę jakiś strzęp starej tradycji.

występuje w dokumencie z r. 1254 Leśnica, ani przyległe do niej Biernatowice.

Zajmijmy się teraz trzecią z kolei miejscowością, nieznaną dokumentowi księcia Bolesława, zanotowaną w bulli jako „Crostiz“. Według Długosza nazwa jej brzmiałaby „Kostrz“⁴². Mamy tu jednak chyba do czynienia jedynie z błędnym odczytaniem przez dziejopisa tekstu dokumentu papieskiego. Długosz bowiem zapisuje tylko nazwę wsi — nic o niej samej nie wiedząc⁴³. Ponadto dwie wsie małopolskie, które najłatwiej byłoby zidentyfikować z Długoszowym „Kostrzem“: Kostrza i Kostrze⁴⁴, są omówione w *Liber beneficiorum* (pod nazwą Kostrzecz), bez żadnych skojarzeń ich historii z majątkiem krzyżanowickim⁴⁵. Wydaje się, że „Crostiz“ — prawdopodobnie położone koło Szarbkowa, niedaleko samych Krzyżanowic Chrościce, w XV wieku wieś rycerska należąca do parafii Kije⁴⁶ — nie wchodził po r. 1253 w ogóle w skład uposażenia klasztoru⁴⁷.

Widzimy więc, że prepozytura krzyżanowicka rościła sobie około roku 1250 prawo własności do pewnych posiadłości, nie zatwierdzonych przez Bolesława Wstydlwego, mimo że określił on bardzo szczegółowo majątek klasztorny. Pewne światło rzuca na tę sprawę czwarta miejscowość z bulli Innocentego IV — Bochnia. W innych znanych źródłach do dziejów majątku krzyżanowickiego nie ma o niej nawet najmniejszej wzmianki. Saliny bocheńskie były przed połową wieku XIII w znacznej części

⁴² L. ben. III, 101 i 104; Hist. Pol. II, 348.

⁴³ Uznaje wprawdzie Kostrz za dar Bolesława Wstydlwego, ale to samo mówi o wszystkich wsiach wymienionych w bulli z r. 1253 i dokumencie z roku 1254 (ibidem).

⁴⁴ *Słownik Geograficzny*, IV, 477.

⁴⁵ I, 100, 169, 249; II, 10, 130.

⁴⁶ Ibidem, I, 459; III, 94.

⁴⁷ Chrościce nie występują w znanych dokumentach krzyżanowickich XIII i XIV wieku. Przekazy *Liber beneficiorum* świadczą o tym, że w każdym razie nie były Chrościce własnością klasztoru już na początku XV wieku (podział majątku). Na koniec badacz mało znanych lub nawet dziś już zaginionych źródeł do historii Krzyżanowic — ks. Stuczeń, też nic nie wie o powyższej wsi, poza tym, co mówi bulla i Długosz. Utożsamia on „Kostrz“ z Kostyrą należącą po rozdziale majątku krzyżanowickiego i sprowadzeniu sióstr z kilku konwentów do Buska — do majątku buskiego (l. c., z. 1—2, 102). Jest to jednak pomyłka, Kostyra nie przeszła do Buska z uposażenia Krzyżanowic. Klasztor uzyskał ją w drodze wymiany za Sławoszów od Janusza Długosza (L. ben. III, 92—93).

własnością prywatną różnych możnych, jak o tym świadczy dwunastowieczna darowizna komesa Mikory dla Miechowa⁴⁸, czy też zatwierdzona przez księcia Konrada Mazowieckiego — darowizna dla Staniątek biskupa płockiego — Andrzeja, który ofiarował benedyktyńkom część Bochni, wykupioną z rąk niejakiego Wincentego⁴⁹. Przed rokiem 1253 terytorium solne przeszło jednak w wyniku bliżej nieznanymi transakcjami niemal w całości w ręce książęce. Wkrótce, po odkryciu w Bochni w r. 1251 złóż soli kamiennej, które przyspieszyło niewątpliwie proces opanowywania przez Bolesława Wstydlivego dóbr bocheńskich, powstaje tam z inicjatywy księcia miasto⁵⁰ oraz ma początek długa seria rozdawnictwa udziałów w dochodach z żup różnym instytucjom. W naszym wypadku spotykamy się najprawdopodobniej z pierwszym etapem przedstawionego wyżej procesu — odebraniem klasztorowi przez Bolesława części uposażenia. Możliwe, że podobnie przedstawia się sprawa z Chrościcami. Wiemy skądinąd, iż w tej części ziemi kieleckiej szereg wsi przeszło w połowie XIII wieku drogą różnych nadań książęcych w ręce osób prywatnych⁵¹. Przedmiotem nadań mogły być także zawłaszczone przez księcia dobra kościelne.

Fakt, że wkrótce po oficjalnej fundacji, Krzyżanowice wnoszą pretensje do posiadłości, do których prawa własności klasztoru nie uznaje „fundator“, i o które toczy się coś w rodzaju przetargu⁵², może świadczyć o dawniejszych początkach instytucji.

Zwróćmy następnie uwagę na inną stronę relacji bulli. Nie ma mianowicie w dokumencie Innocentego IV mowy ani o tym, że klasztor jest fundacją świeżą, ani też nie jest wymieniony żaden z aktualnych darczyńców. Natomiast spotykamy tam for-

⁴⁸ KMp. II, nr 375, s. 13; nr 376, s. 17.

⁴⁹ Ibidem. nr 319, s. 64. KPol. III, nr 20, s. 39.

⁵⁰ Józef Krzyżanowski, *Polityka miejska Bolesława Wstydlivego*, W: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. II, Kraków 1938, s. 381 i 393 (także przyp. 2).

⁵¹ Kazimierz Tymieniecki, *Majętność książęca w Zagościu*, W: *Pisma wybrane*, Warszawa 1955, s. 75.

⁵² Leśnica i Biernatowice pozostały jak wiemy w uposażeniu Krzyżanowic. Pewną odpłatą za Bochnię i Chrościce były może owe 4 żrebia w Umianowicach, wymienione w dokumencie z r. 1254, a nie występujące w bulli.

mulę: *omnes libertates, et immunitates a predecessoribus nostris Romanis pontificibus ecclesie uestre concessas... confirmamus*. Zdawkowość i schematyczność źródeł tego typu nie pozwalała na wyciągnięcie mocniej udokumentowanego wniosku, wydaje się jednak prawdopodobne, że wysłańcy prepozyta po bullę papieską starali się przedstawić Krzyżanowice jako klasztor dawno już istniejący. Sytuacja stanie się jaśniejsza, gdy zwrócimy uwagę na sam charakter dokumentu. Bulla Innocentego IV, wystawiona na prośbę prepozyta, nie tylko przysądza konwentowi męskiemu majątek klasztorny, ale przemilcza zupełnie, a nawet wręcz neguje istnienie w Krzyżanowicach konwentu sióstr. Jest dokumentem przeznaczonym wyłącznie dla klasztoru męskiego, określającym nie tylko jego uposażenie, ale i uprawnienia rekrutacyjne, samorządowe i duszpasterskie. Ten charakter bulli jest dla nas szokujący z kilku względów. Konwenty męskie, utworzone przy prepozyturach żeńskich, pozostawały w Polsce w XIII wieku często w konflikcie z konwentami sióstr. Dotyczył on zwykle kwestii zarządu dóbr, lub równorzędności obu wspólnot. Nie spotyka się jednak wypadku tak zdecydowanego prawnego zanegowania gałęzi kobiecej w klasztorze.

Wystąpienie zakonników krzyżanowickich — niewątpliwych informatorów kurii rzymskiej — jest tym drastyczniejsze, że „fundator“ — Bolesław Wstydlivy, niedwuznacznie uznał w dokumencie z roku 1247 Krzyżanowice za prepozyturę żeńską, nadając swój przywilej: *Symoni preposito de Crisanowiz premonstratensis ordinis et suis omnibus successoribus, et dominabus ibidem degentibus*. O braciach nie ma tam ani słowa — widocznie przypadła im tylko służebna rola przy konwencie żeńskim: opieka duchowa nad siostrami i obsługa kościoła. Tak ujmuje tę sprawę także Długosz⁵³. Sytuację zdaje się wyjaśniać następująca hipoteza.

Przed rokiem 1241 istniała w Krzyżanowicach norbertańska prepozytura męska. W kilka lat po najeździe tatarskim Bolesław Wstydlivy dołączył do niewielkiej grupki braci — konwent żeński, którego był rzeczywistym, pierwszym założycielem. Kon-

⁵³ L. ben. III, 101.

wentowi temu przysądził, uporządkowane przez siebie, zreformowane administracyjnie i wprowadzone na drogę postępu gospodarczego (między innymi przez założenie w Krzyżanowicach targu)⁵⁴ dawne uposażenia klasztorne, wzbogacając je wraz z bliskimi mu możliwymi szeregiem nadań, a jednocześnie dokonując pewnych cięć majątkowych na swoją korzyść. Rola braci w nowym klasztorze zesza całkowicie na drugi plan. Ogólny kryzys małopolskiej gałęzi męskiej norbertanów i utrzymanie dawnej więzi filiacyjnej z Wrocławiem, sprawiły, że zmiana charakteru instytucji nie wywołała żywszego oddźwięku w sferach kościelnych polskich⁵⁵. Natomiast w Rzymie interweniowali bracia usiłując bezskutecznie utrzymać we wszystkich możliwych płaszczyznach stan sprzed roku 1241.

Spróbujmy powyższą hipotezę mocniej uzasadnić. Za istnieniem klasztoru przed rokiem 1241 przemawiają: przekaz Długosza o Jaksie, sytuacja majątkowa Krzyżanowic w latach 1241—1254 oraz charakter bulli Innocentego IV. Wydaje się, że przemawia także, drugi obok NM Panny patron kościoła klasztornego — św. Wawrzyniec⁵⁶. W XII wieku istniała dwukonwentowa prepozytura norbertańska w Kościelnej Wsi pod Kaliszem. Zakonnicy tego klasztoru zostali później przeniesieni na miejsce benedyktynów do opactwa św. Wincentego na Ołbinie pod Wrocławiem, zakonnice — do Strzelna. Związek filialny Krzyżanowic z opactwem wrocławskim zdaje się, w zestawieniu z wezwaniem św. Wawrzyńca, wskazywać, że pierwsi bracia przyszli do

⁵⁴ R. Grodecki, *Dzieje klasztoru premonstratenskiego w Busku w wiekach średnich*, „Rozpr. wydz. hist.-filozof. AU”, LVII (1914) 52.

⁵⁵ Tu właśnie należy podkreślić, że wiązanie przez Bolesława Wstydliwego — wielkiego patrona konwentów żeńskich brzeskiej gałęzi norbertańskiej — swojej fundacji z gałęzią wrocławską byłoby bardzo trudne do wytłumaczenia, o ile nie miałoby uzasadnienia we wcześniejszej przynależności Krzyżanowic do tej ostatniej. Przekaz Długosza o pochodzeniu siostr krzyżanowickich ze Strzelna jest więc w powyższym kontekście dosyć prawdopodobny, choć z powodów wyżej podanych nie możemy się na nim opierać jako na źródło.

⁵⁶ Wezwanie to występuje zamiennie z tytułem NMP w wizytacjach z XVI i XVII wieku. Wizytacja kanonika Krzysztofa Kazimierskiego z roku 1595, (Stuczeń, l. c., z. 1—2, 103). Wizytacja biskupa Jerzego Radziwiłła z r. 1598 (Arch. Kap. Krak. nr 10, s. 54). Wizytacja biskupa Marcina Szyszkowskiego z r. 1618 (ibidem, nr 41, k. 35) i in. Mimo, że spotykamy je tak późno, wolno nam je odnieść nawet do okresu pierwotnej fundacji. Wcześniejsze źródła krzyżanowickie, poza bullą Innocen-

Krzyżanowic właśnie z Kościelnej Wsi⁵⁷. Podporządkowanie Krzyżanowic klasztorowi w Kościelnej Wsi — Ołbinie, daje się powiązać o wiele mocniej z osobą Jaksy, niż nieprawdopodobnie dla XII stulecia sprowadzenie sióstr ze Strzelna. Istnieje bowiem, poparte wieloma przekazami źródłowymi, prawdopodobieństwo fundacji prepozytury pod Kaliszem właśnie przez Piotra Włostowica, zięcia Jaksy. Część historyków odrzuca wprawdzie taką hipotezę, twierdząc że podanie o Piotrze — fundatorze, powstało dopiero po osiedleniu się w Kościelnej Wsi, usuniętych z Wrocławia — benedyktynów. Mieli oni przenieść w to miejsce tradycje założenia przez wspomnianego komesa opactwa, z którego ich wyrzucono⁵⁸. Zagadnienie pozostaje jednak nadal otwarte, zwłaszcza, że zastąpienie „czarnych mnichów“ premonstratensami nastąpiło częściowo i z inicjatywy potomków Piotra Włostowica, którzy otoczyli nową placówkę zakonu norbertańskiego — troskliwą opieką. Wskazywałoby to na związek rodu Łabędziów także i z początkami klasztoru pod Kaliszem.

Nie należy również wykluczać zupełnie z rozumowania wzmianki dokumentu Bolesława Wstydliwego z roku 1254 o darowiznie wojewody Pakosława. Ta ostatnia mogła oczywiście mieć miejsce już po najeździe tatarskim, istnieje jednak pewne prawdopodobieństwo, że była wcześniejsza. Między definitywnym zniknięciem obu Pakosławów z listy urzędników państwowych i w ogóle ze źródeł, a okresem do którego możemy odnieść reaktywowanie administracyjno-gospodarcze Krzyżanowic przez księcia, upływa co najmniej dwa lata. Możliwe więc, że obaj zmarli jeszcze w chwili, kiedy nadania na rzecz klasztoru nie miały większego sensu praktycznego i samo dalsze istnienie prepozytury było niepewne. Zresztą, u osób prywatnych prawdo-

tego IV (N. M. Panna), nie podają bowiem w ogóle wezwań, a św. Wawrzyniec należy w Polsce do najstarszych patronów kościołów.

⁵⁷ Ks. Stuczeń zauważył, że obok Leśnicy małopolskiej, leży wzgórze zwane już na przełomie XVI i XVII wieku Kościółkiem. Postawił przy tym pytanie, czy nie ma związku między tą nazwą, a Kościołem, czyli Kościelną Wsią pod Kaliszem. Posunął się nawet do przypuszczenia, że nadanie komesa Gedki, którego uważał za darczyńcę Leśnicy, było tylko restytucją dawnej własności klasztornej, sięgającej początków instytucji, związanych z prepozyturą św. Wawrzyńca (l. c., z. 1—2, 104).

⁵⁸ T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, Warszawa 1953, s. 101.

podobniejsze jest wydzielenie części swojego majątku na pobożny dar w czasach *prosperity*, niż w zamięcie po klęsce najazdu, zwłaszcza, że nadane Krzyżanowicom wsie Pakosława leżały na terytorium spustoszoneym przez Tatarów.

Za istnieniem prepozytury męskiej w Krzyżanowicach przed r. 1241 może świadczyć również inna strona tekstu *Liber beneficiorum* Długosza. Określenie Jaksy: *Praefati monasterii unicus et principalis fundator* i dalsze jego rozwinięcie jest tam wtrącone do ustępu mówiącego o konwencie męskim. Przy relacji zaś o założeniu klasztoru sióstr przez Bolesława Wstydliwego wspomniane jest wprawdzie, iż książę ów wybudował dom dla prepozyta i braci, ale nie ma ani słowa o tym, że ich sprowadził i skąd przybyli. Oczywiście, nie wiadomo, jaką rolę w takim przedstawieniu interesującej nas kwestii odegrał przypadek, czy też inwencja kombinacyjna Długosza.

Brak przed czterdziestymi latami XIII wieku konwentu sióstr w Krzyżanowicach możemy uzasadnić na podstawie kilku jeszcze przesłanek. Przede wszystkim tylko taka hipoteza tłumaczy w pełni fakt, że Bolesław występuje w roli fundatora. Zanik tradycji o pierwszym założeniu i dążność do uzyskania ściślejszej opieki ze strony księcia doprowadziły znajdujący się wówczas w kłopotliwej sytuacji Zwierzyniec tylko do podania się za fundację przodków władzy⁵⁹. Każdej instytucji kościelnej zależało bowiem w jakiejś mierze na posiadaniu „metryki dawności” swego istnienia. Można by przypuścić, że konwent sióstr krzyżanowickich został wymordowany w całości w r. 1241 przez Tatarów i dlatego nastąpiła konieczność całkowitego reaktywowania instytucji. Nie jest to jednak prawdopodobne. W wypadku podobnej zagłady klasztoru, a nawet samego rozproszenia konwentu, noszących cechy męczeństwa z rąk pogan, czy choćby prześladowania przez nich, wyrastała bowiem w średniowieczu legenda klasztorna apoteozująca śmierć i nieszczęścia ludzi poświęconych Bogu. Powstała ona rzeczywiście w związku z najazdem tatarskim w takich żeńskich konwentach norbertańskich, jak Zwierzyniec i Busko — Witów, a w związku z nieco wcze-

⁵⁹ KPol. III, nr 23, s. 70.

śniejszym napadem Prusów — w Żukowie pomorskim⁶⁰. Nie ma jednak żadnego jej śladu w Krzyżanowicach. Ponadto legenda taka ugruntowywała tradycję ciągłości instytucji ponad wyłomem, jaki w jej funkcjonowaniu przynosiła klęska. Tradycja taka nie występuje również u sióstr krzyżanowickich. Brak legendy „tatarskiej“ można natomiast wytłumaczyć w konwencie męskim. Mała grupka braci została w najbliższym stuleciu — jak to zaraz zobaczymy — zepchnięta do tak podrzędnej roli w życiu prepozytury, że trudno jej było samodzielnie kulturować własną, odrębną tradycję. Mimo to nie wykluczone jest, że właśnie dzięki zakonnikom krzyżanowickim dotarła do Długosza tradycja o Jaksie, „głównym i jedynym fundatorze“ Krzyżanowic.

Istnieje jeszcze jeden aspekt konfliktu między braćmi a nowo powstałym konwentem sióstr — mianowicie ówczesna polityka papieska, niechętna rozwojowi gałęzi żeńskiej w zakonie. W statutach norbertańskich zreformowanych w latach 1232—1238 z inicjatywy Grzegorza IX, znajdujemy znamienity ustęp: *...Nulla mulier in Ordine nostro recipiatur de cetero in sororem nisi in locis illis qui sunt ab antiquo recipiendis cantantibus sororibus in perpetuum deputata. Si quis autem aliter aliquam receperit, sine misericordia deponatur...*⁶¹.

Wystawienie omówionej bulli prepozytowi i zakonnikom, zdaje się wskazywać, iż klasztor w Krzyżanowicach podpadał pod powyższy zakaz. Przemawia to oczywiście tylko za brakiem w nim przed rokiem 1241 kanoniczek (*sorores cantantes*). Nic nie wskazuje na to jednak, by istniał tam konwent konwersek.

W świetle powyższych rozważań staje się jasna geneza dokumentu z roku 1254. Dwór książęcy krakowski był w połowie XIII wieku szczególnym protektorem zakonnego ruchu żeńskiego, między innymi i norbertańskiego⁶². W przypadku Krzy-

⁶⁰ Knapiński, op. cit., s. 176—177, 183, 202.

⁶¹ *Les Statuts de Prémontré réformés sur les ordres de Grégoire IX et d'Innocent IV au XIII^e siècle*, wyd. F. Lefèvre, Louvain 1946, s. 114.

⁶² O protektoracie książęcym nad ruchem zakonnym żeńskim w Polsce XIII wieku, mówi obszernie praca magisterska Orszuli Szajko „Klasztory żeńskie XII—XIV wieku i ich społeczno-narodowościowa struktura, pisana pod kierunkiem Jerzego Kłoczowskiego. Według podanych w niej zestawień, wszystkie klasztory żeńskie, powstałe w XII wieku były fun-

zanowic dużą rolę musiała odegrać matka księcia — Grzymisława, z którą wspólnie wystawia Bolesław dokument z roku 1247 i na której wstawiennictwo powołuje się wystawiając nasz dyplom. Po wystaraniu się przez prepozyta Szymona bulli Innocentego IV, potwierdzającej dawne prawa klasztoru męskiego, siostry zapragnęły posiadać taki przywilej fundacyjny (zob. rkps s. 15), który by w sposób bezsporny wyznaczał żeński charakter prepozytury i przyznawał im prawo do całego majątku klasztornego. Dokument ten uzyskały za pośrednictwem księżny Grzymisławy. Na początku dyplomu napotykamy zwrot — zdaniem Małeckiego bezsensowny i dziwaczny — którego rzeczywiste znaczenie możemy dobrze zrozumieć dopiero teraz: *scripto praesenti declaramus inibi [w Krzyżanowicach] monasterium sanctimonialium ordinis Praemonstratensis, dispositione legitima et principali auctoritate constituentes*. Jest to wyraźne skonstruowanie bulli Innocentego IV — poparcie całym autorytetem książęcym nowej fundacji i dominującego w niej znaczenia konwentu żeńskiego. Dla powyższych powodów dokument Bolesława Wstydliwego otrzymał właśnie taką stylizację, jakby założenie miało miejsce dopiero w latach pięćdziesiątych XIII wieku. Uboczną rolę mogło przy powstaniu dyplomu spełniać dążenie obu stron do uregulowania spornych między księciem a klasztorem kwestii majątkowych.

W ciągu następnego stulecia spada niemal do zera w życiu zewnętrznym prepozytury nie tylko rola braci, ale i prepozyta. Siostry same — wbrew ustawom zakonnym — zarządzają majątkiem, dokonują różnych tranzakcji, układają się o wykup ze zbójcami. Prepozytów w dokumentach w ogóle nie ma, albo też udzielają tylko swej zgody na różne decyzje mistrzyni i kolegium żeńskiego⁶³.

Imię pierwszej mistrzyni krzyżanowickiej (przeoryszy) podaje nam zredagowana około roku 1266 księga zmarłych opactwa św. Wincentego. Pod dniem 21 marca zanotowana jest tam, *Agota soror, quondam magistra in Crisan/ojuiz*⁶⁴. Słowo *quondam*

dowane przez osoby pochodzenia rycerskiego. W XIII wieku natomiast na 35 czy 36 nowych klasztorów, 23—26 to fundacje książęce.

⁶³ Knapieński, op. cit., s. 217—218.

⁶⁴ MPH. V, 683.

oznacza, że w chwili śmierci nie była ona już mistrzynią, rządy jej przypadają więc prawdopodobnie na pierwsze lata fundacji. Następnej przełożonej konwentu krzyżanowickiego nie ma już zapisanej w powyższym źródle, choć figuruje tam siedem innych siostr z tego klasztoru: Agnieszka, Zdzisława, Katarzyna, Bogusława, Ludmiła i Talisława⁶⁵. Widocznie następczynią Agaty była jeszcze w sześćdziesiątych latach XIII wieku. Przy ścisłych ówczesnych związkach Krzyżanowic z opactwem na Ołbinie wrocławskim, których dowodzą między innymi powyższe zapiski, mało jest prawdopodobne, by jej śmierć nie została wciągnięta do *Liber mortuorum* klasztoru św. Wincentego. Nie wykluczone, że Agata ustąpiła ze stanowiska przełożonej jeszcze przed rokiem 1254, nie będąc w stanie należycie stawić czoła trudnościom, w jakich znalazł się konwent żeński.

*

Przyjmując tezę o istnieniu męskiej prepozytury w Krzyżanowicach i o założeniu jej przez komesa Jakse, trzeba postawić z kolei pytanie, w jakich latach miała miejsce pierwsza fundacja⁶⁶. Ani źródła krzyżanowickie, ani Długosz nie dają nam w tej kwestii żadnych wskazówek. Musimy się więc oprzeć na szereg danych pośrednich.

Innym klasztorem norbertańskim, założonym przez Jakse był klasztor zwierzyniecki pod Krakowem⁶⁷. Według Katalogu IV biskupów krakowskich (podaje za nim to samo Katalog V), fundacja Zwierzyńca przypada na lata rządów biskupa Mateusza: ...*Hujus eciam temporibus Jaxa nobilis fundavit duo monasteria vnum in Mechow, aliud in Swyerzinez*⁶⁸. Zdaniem wy-

⁶⁵ Ibidem, 678, 692, 702, 705, 707, 711.

⁶⁶ Knapieński (op. cit., s. 215), rozważając możliwość fundacji przez Jakse umieszcza ją (warunkowo) około roku 1170, bez żadnego jednak uzasadnienia.

⁶⁷ Pogląd o założeniu Zwierzyńca przez Jakse usiłował podważyć Piekosiński w *Rycerstwie polskim wieków średnich* (T. II, Kraków 1896, s. 262—263). Wskazał on na związki uposażenia klasztorowego z własnością księżęcą oraz na przekaz dokumentu Bolesława Wstydliwego z roku 1256 mówiący o przodkach księcia, jako o fundatorach klasztoru (zob. przyp. 59). Książęce dobra zwierzynieckie mogły jednak przejść w ręce Jaksy przed fundacją Zwierzyńca, a genezę pomyłki dokumentu Bolesława wyjaśnia już Knapieński (op. cit., s. 175).

⁶⁸ MPH. III, 348; Katalog V — ibidem, 349.

dawcy — Wojciecha Kętrzyńskiego — pierwsza część powyższego źródła, obejmująca biskupów do Pawła z Przemankowa łącznie, została zredagowana w Krakowie w drugiej połowie XIII wieku, w oparciu o wcześniejszy, pochodzący z przełomu XII i XIII wieku Katalog III i to o jego tekst oryginalny, uzupełniany od chwili spisania w środowisku kapituły katedralnej — szeregiem dopisków⁶⁹. Wiarygodność najstarszej notatki o początkach klasztoru norbertańskiego na Zwierzyńcu, wydaje się więc bezsporna.

Biskup Mateusz rządził diecezją krakowską w latach 1143—1166. Spróbujmy określić w jakim okresie jego rządów miała miejsce fundacja zwierzyniecka. Pierwszą wskazówkę daje nam cytowany wyżej tekst Katalogu IV. Zwierzyniec jest wymieniony tam po Miechowie, co przy chronologicznym układzie wiadomości zawartym w tego typu źródle, może sugerować, że powstał on po klasztorze bożogrobców. Datę założenia opactwa miechowskiego podaje nam rocznik miechowski. Jaksa po odbyciu w roku 1162 pielgrzymki do Palestyny wprowadził stamtąd w rok później do Miechowa za zgodą patriarchy Monacha pierwszych braci bożogrobców z jednym kanonikiem na czele⁷⁰. Fundacja Zwierzyńca, jako późniejsza, miałaby więc miejsce w latach 1163—1166.

Przypuszczenie nasze oparte na dość wątpliwym podstawie należałoby jeszcze sprawdzić szukając innych przekazów źródłowych. Na ten temat wypowiada się kilkakrotnie Jan Długosz. Znany historyk notuje w swych dopiskach do rocznika Traski: *1162. Myechoviense et Swyerzynense monasterium fundatur per Jakszam*⁷¹. Dane tej notatki rozwija w swojej *Historii polskiej* pod rokiem 1162⁷². Podaje on tam najpierw znane skądinąd fakty o pielgrzymce Jaksy i założeniu Miechowa za zgodą biskupa krakowskiego Mateusza. Po opactwie bożogrobców komes funduje żeński klasztor norbertanek na Zwierzyńcu, a następnie na jego prośbę Bolesław Kędzierzawy potwierdza obie

⁶⁹ Ibidem, 318—319.

⁷⁰ MPH. II, 798, i „Studia Źródłoznawcze”, V (1960) 123; por. także dyplom Monacha z r. 1198 — KMP II, nr 375, s. 12.

⁷¹ MPH. IV, 11.

⁷² II, 59—60.

fundacje i udziela klasztorom szerokiego immunitetu ekonomicznego.

Niestety, cały powyższy przekaz zdaje się być wyłącznie konstrukcją historyczną Długosza. Data, pod którą umieszcza on obydwie fundacje, jest tylko datą pielgrzymki palestyńskiej Jaksy, znaną również rocznikowi kapitulnemu krakowskiemu⁷³. Wzmianka o potwierdzeniu fundacji zwierzynieckiej przez Bolesława Kędzierzawego i nadaniu norbertankom immunitetu gospodarczego, to najprawdopodobniej przeniesienie na Zwierzyniec immunitetu miechowskiego, omawianego w dyplomie patriarchy Monacha z roku 1198. Czy wspomniany książę udzielił takiego przywileju nawet bożogrobcom — jest rzeczą bardzo wątpliwą⁷⁴. Wzmianka o biskupie Mateuszu ma swe źródło w Katalogach. Na koniec określenie fundacji zwierzynieckiej Jaksy jako klasztoru żeńskiego jest anachronizmem, ponieważ do roku 1241 Zwierzyniec był opactwem dwukonwentowym⁷⁵.

Na uwagę zasługuje natomiast trzeci z kolei przekaz Długosza o początkach Zwierzyńca, niezależny od dwóch wyżej wspomnianych, zapisany w *Liber beneficiorum*⁷⁶. Zawiera on pewne niewątpliwe pomyłki (na przykład umieszcza fundację pod rokiem 1191), ale szereg konkretnych wiadomości, które podaje, odnośnie do pierwszych nadań dla klasztoru, a także to, że stwierdza mieszany, pierwotnie charakter instytucji, daje wiele do myślenia. Widocznie Długosz czerpał wiadomości z jakichś dawniejszych źródeł i dlatego z relacją powyższą trzeba się poważnie liczyć. Otóż przekaz mówi wyraźnie o założeniu Zwierzyńca po Miechowie⁷⁷, potwierdzając wysunięte przez nas wyżej przypuszczenie. Co więcej, zdaje się on wskazywać na to, że do fundacji zwierzynieckiej doszło dopiero pod koniec rządów biskupa Mateusza. Jako następne po nadaniu 3 wsi przez Jaksę darowizny dla Zwierzyńca wymienia bowiem Długosz inkorporację kościoła parafialnego św. Salwatora z jego dochodami za zgodą

⁷³ MPH. II, 798.

⁷⁴ Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, nr 70, s. 76; nr 144, s. 135—136.

⁷⁵ Knapiński, op. cit., s. 177—178.

⁷⁶ III, 58—59.

⁷⁷ Przy omawianiu początków opactwa miechowskiego, Długosz podaje jako datę jego założenia r. 1180 (L. ben. III, 3).

następnego już biskupa — Gedeona oraz odstąpienie przez tegoż Gedeona dziesięcin ze stołu biskupiego klasztorowi w kilku jego wsiach, a następnie darowiznę kilku wsi w Lubelskiem przez „księcia sandomierskiego“ Kazimierza, który tytułował się tak w latach 1166—1177, ale ziemią lubelską władał dopiero od roku 1173 (zanotowano tu najprawdopodobniej nie nadania idące po sobie bezpośrednio, ale pierwsze dary dla klasztoru, pochodzące od osób szczególnie znamienitych). Przemawiają ponadto za powyższą hipotezą same kłopoty związane z założeniem Miechowa, które musiały utrudnić Jaksie natychmiastowe przystąpienie do drugiej fundacji. Nie wykluczone jest oczywiście, że pierwsze kroki w tym kierunku podjęto wcześniej, może nawet w roku 1162. Fundacja Zwierzynca przypada więc na lata 1164—1166, lub nawet 1165—1166.

Spróbujmy teraz porównać ze sobą dwa klasztory norbertańskie założone przez Jakse: Zwierzyniec i Krzyżanowice. Dokumenty zwierzynieckie z XIII wieku⁷⁸ ukazują nam wyraźnie potęgę materialną byłego opactwa. W połowie tego stulecia posiada ono blisko czterdzieści wsi (z tych cały szereg z ludnością przypisaną), wiele młynów, karczem, użytków wodnych itp.⁷⁹. Nie ulega wątpliwości, że znaczna część tego majątku pochodzi, jeżeli nie z czasów Jaksy, to w każdym bądź razie z dwunastego wieku. Zwierzyniec, podobnie jak Miechów, był w gruncie rzeczy zbiorową fundacją wielkiego kręgu możnych, reprezentujących program intensywnej feudalizacji ustroju społeczno-politycznego kraju oraz program reformy kościelnej. Jak wiemy, na czele tego kręgu stali właśnie, główny fundator — Jaks a i drugi dobroczyńca opactwa — biskup Gedeon, a wyrazicielem powyższych postulatów na tronie książęcym był zasłużony również dla klasztoru książę Kazimierz Sprawiedliwy. Natomiast majątek Krzyżanowice w połowie XIII wieku ma wartość

⁷⁸ Dokumenty immunitetowe Bolesława Wstydlwego z 1254 i 1256 r. (KKK. I, nr 40, s. 52—55. KPol. III, nr 23, s. 69—72) oraz dokument Leszka Czarnego z r. 1286 potwierdzający przywileje Bolesława (przygotowywany do druku przez Stanisława Kurasia, *Zbiór dokumentów małopolskich z lat 1257—1450*. Cz. I. Dokumenty z lat 1257—1420, nr 11).

⁷⁹ Mimo to klasztor po zniszczeniach tatarskich i przy zmienionych warunkach gospodarczych ma wówczas ciągle kłopoty finansowe. (Knapieński, op. cit., s. 178—179).

co najwyżej trzeciej części zwierzynieckiego. Jeżeli wyeliminujemy z niego te nadania, które z pewnością miały miejsce w owym stuleciu, dojdziemy do wniosku, że w XII wieku był on wręcz nikły.

Ogromna różnica między dwoma klasztorami występuje również w aspekcie instytucjonalnym. Zwierzyniec był do roku 1241 opactwem — jednym z najpotężniejszych w Polsce. Ślady jego filii odnajdujemy w całym kraju⁸⁰. Krzyżanowice zawsze były drobną prepozyturą, niezbyt liczebną — jak na to wskazuje małe uposażenie — i nie wykraczającą swoją działalnością poza część dzisiejszej ziemi kieleckiej.

Istnieje na koniec trzecia różnica — różnica powiązań filialnych. Zwierzyniec od chwili redukcji konwentu męskiego po napadzie tatarskim i degradacji z opactwa na prepozyturę jest podporządkowany jako filia opactwu w Brzesku⁸¹. Możliwe, że *paternitas* Brzeska rozciągnęła się na klasztor podkrakowski i wcześniej, a nawet, że pierwsi norbertanie przybyli tam właśnie z klasztoru brzeskiego. Jeśli nawet wyżej wspomniana zależność powstała dopiero w połowie XIII wieku⁸², trudno przypuścić, by opactwo zwierzynieckie miało swego „ojca“ w jakimś innym opactwie polskim. Związek taki utrzymałby się i nadal, zwłaszcza że zwierzyniecki konwent ocalał w czasie najazdu tatarskiego i istniała naturalna ciągłość instytucji⁸³.

⁸⁰ W Skowieszynie, w Lubelskiem, Zwierzyniec posiadał w XII i XIII w. priorat męski (por. Czesław Deptuła, *Norbertanie w archidiaconacie lubelskim w XII i XIII wieku*, „Sprawozdanie Tow. Naukowego KUL”, 11 (1960) 90—95). Według Długosza (L. ben., III, 106) ze Zwierzynca przyszły norbertanki do Imbramowic (przeciwstawia się temu Knapieński, op. cit., s. 209).

Można wspomnieć także o jednej hipotetycznej filii zwierzynieckiej. Chodzi tu o Ołobok, wymieniony jako klasztor norbertanek przez „Catalogus Ninivensis II” (W: Backmund, op. cit., t. III, s. 397). W dokumencie fundacyjnym księcia Władysława Odonika dla cystersek ołobockich z r. 1213 (Kod. dypl. Wielkopolski I, nr 81, s. 78), występuje z nieznanymi powodów opat zwierzyniecki. Może były tam przed cysterskami związane filiacyjnie ze Zwierzyniem premonstratenski.

⁸¹ Knapieński, op. cit., s. 178.

⁸² Nie wykluczone jest, że Zwierzyniec, podobnie jak Miechów, mógł być związany z jakimś opactwem palestyńskim, w którym w czasie swojej pielgrzymki przebywał Jaksa.

⁸³ Zakonników zwierzynieckich łączy wprawdzie od początku jakieś mocniejsze kontakty z opactwem wrocławskim, jak o tym świadczą duża ilość sióstr i braci ze Zwierzynca zapisanych w *Liber mortuorum* św. Wincentego. Daje się to jednak wytłumaczyć bez uciekania do hipotez wcze-

Klasztor krzyżanowicki natomiast, był cały czas filią opactwa św. Wincentego na Olbinie pod Wrocławiem, jedyną enklawą tej gałęzi norbertańskiej w Małopolsce.

Jakie wnioski wypływają stąd dla ustalenia daty założenia Krzyżanowic? Otóż, gdyby prepozytura krzyżanowicka powstała po Zwierzyńcu, pozostawałaby prawdopodobnie w ściślejszym związku z opactwem podkrakowskim. Naturalną tendencją u fundatora byłoby połączenie tej niewielkiej wspólnoty norbertańskiej filialną zależnością ze swym głównym dziełem. Gdyby się tak stało, Krzyżanowice po r. 1241, a może nawet od samego początku, stanowiłyby pośrednio przez Zwierzyniec filię Brzeska. Widocznie więc fundacja krzyżanowicka wyprzedzała zwierzyniecką i to znacznie. Trudno bowiem przypuścić, aby Jaksa założył Krzyżanowice po roku 1162, kiedy fundował Miechów i kiedy myślał już (jeżeli nawet nie działał w tym kierunku), o założeniu Zwierzyńca. Nie wydaje się również prawdopodobne, by fundacja Krzyżanowic miała miejsce tuż przed pielgrzymką. Plany fundacyjne, związane w sposób typowy u możliwych średniowiecza z taką imprezą, zostały bowiem zrealizowane przy Miechowie i Zwierzyńcu. Jaksa — jak to mówi wyraźnie dokument Monacha — nie udawał się do Palestyny dla walk z muzułmanami. Gdyby wierzyć słowom dyplomu patriarchy, przebywałby tam wyłącznie w celach dewocyjnych⁸⁴. Nie było więc tak wielkiej potrzeby ubezpieczenia swego zbawienia na ewentualność śmierci, by koniecznie doprowadzić do końca jakieś dzieło pobożne, jeszcze przed wyruszeniem z Polski. Wydaje się na koniec, że Jaksa nie miał w ogóle na to ostatnie czasu. Był on bowiem około roku 1161 wplątany razem ze swymi krewnymi Łabędziami i wieloma innymi możnymi, w spi-

śniejszych związków filiacyjnych, o których źródła milczą. Pierwszym ogniwem wiążącym oba klasztory mogła być osoba Jaksy, krewnego Łabędziów, zapisanego zresztą również w nekrologu wrocławskim. W XIII w. może odegrali tu pewną rolę dominikanie, opiekujący się Zwierzyńcem i figurujący licznie w wyżej wymienionym źródle, których śląskie i małopolskie konwenty utrzymywały między sobą ścisłe związki. Ponadto, w ramach cyrkarli polskiej prepozyt zwierzyniecki był razem z prepozytem z Czarnowąsą — bezpośredniej filii Prémontré — wizytatorem opactwa św. Wincentego w II połowie XIII wieku (St. Pierzchałanka-Jeskowa, *Dzieje klasztoru w Czarnowąsie na Śląsku w wiekach średnich*, „Roczniki Historyczne“, IV (1928) 59).

⁸⁴ KMp. II, nr 375, s. 12.

sek przeciwko Bolesławowi Kędzierzawemu. Fiasko całej imprezy nie było bez wpływu, a może nawet wywarło wpływ decydujący na powzięcie decyzji pielgrzymki przez Jakse, który wolał na pewien czas zniknąć z kraju⁸⁵.

Należy iść dalej próbując wyznaczyć wcześniejszy odcinek czasu, w którym powstały Krzyżanowice. Trzeba jednak zastrzec się od razu, iż przesłanki, na których będziemy się opierać, są przy współczesnym stanie badań nad polskim dwunastym wiekiem — bardzo chwiejne i trudno będzie znaleźć równie prawdopodobny *terminus ad quem* fundacji, jak rok 1162.

Zacznijmy znowu od tak zwanego pierwotnego uposażenia klasztoru. Wiśniowski w wyniku analizy dokumentu z roku 1254 zaliczył do niego cztery wsie: Krzyżanowice, Kobylniki, Kowałe i Suchorowice. Miał to być cały majątek klasztorny aż do nadań Pakosława. Uposażenie powyższe byłoby więcej niż skromne, ponieważ Kobylniki i Suchorowice były bardzo małymi osadami, wchłoniętymi później — pierwsza prawdopodobnie, a druga z pewnością — przez Krzyżanowice⁸⁶. Sytuacja nie przedstawia się tak tragicznie, jeśli weźmiemy pod uwagę cztery wsie w bulli Innocentego IV, które weszły w skład majątku klasztorowego być może jeszcze w XII wieku. Wydaje się jednak, że wsie późniejszego ujazdu krzyżanowickiego, stanowiły istotnie pierwotny trzon uposażenia, a ubóstwo materialne prepozytury przed rokiem 1241 nie ulega zgoła wątpliwości. Jak już było wspomniane stanowi to dziwny kontrast z późniejszymi fundacjami Jaksy. Klasztorom w Miechowie i na Zwierzyńcu darował wprawdzie główny fundator też tylko po kilka wsi (zresztą o wiele bogatszych niż krzyżanowickie), ale przez koligacje rodzinne i związki polityczne, zapewnił im dojście w stosunkowo krótkim czasie do

⁸⁵ M. Gumowski, *Sprawa braniborska XII wieku*, Cz. II. Jaxa. „Slavia Occidentalis”, VIII (1929) 209—210.

⁸⁶ O Suchorowicach nic nie wie już Długosz — wymienia tylko nazwę („Sweborowice”). O wejściu tej wioski w skład Krzyżanowic informuje Kraszewski (op. cit. s. 284). Bardziej złożona jest sprawa z Kobylnikami. Grodecki polemizując z wywodami Tymienieckiego, przekonująco wykazał, że leżały one przy samych Krzyżanowicach i, nie mogły być identyczne ze znaną, znajdującą się na południe od Zagościa wsią tej samej nazwy (*Studia...*, 267—268). Można jednak wątpić, czy jest słuszne jego przypuszczenie, że Kobylniki zostały wchłonięte przez Krzyżanowice. W r. 1416 zostały one bowiem oddzielone od majątku klasztorowego i przeszły na własność króla (L. ben. III, 104).

bardzo dużego majątku. Nieporównanie przewyższa uposażenie Krzyżanowic sama darowizna Jaksy dla opactwa benedyktyńskiego w Sieciechowie⁸⁷. Sprawa wygląda jeszcze bardziej interesująco, gdy weźmiemy pod uwagę to, iż fundacja prepozytury nad Nidą była wśród dzieł pobożnych komesa jedną z pierwszych. Istnieje hipoteza, w której świetle wiele rozpatrywanych przez nas zagadnień uzyskuje nowe, ciekawe rozwiązanie, mianowicie hipoteza o pochodzeniu Jaksy z rodu książąt braniborskich, identyfikująca go ze znanym ze źródeł niemieckich, pomorskich oraz z monet — Jaksą z Kopanicy. Pogląd powyższy, który najobszerniej zreferował Marian Gumowski⁸⁸, można uważać dotąd za mający duży stopień prawdopodobieństwa, mimo pewnej krytyki, z jaką się spotkał⁸⁹.

Jaksa, wygnany ze swego księstwa usiłował bezskutecznie dochodzić swych praw za poparciem Bolesława Krzywoustego. Ponieważ starania jego spełzły na niczym, pozostał w Polsce, gdzie doszedł do wielkiego majątku, częściowo w wyniku nadań ze strony księcia, który czując się zobowiązany wobec wygnańca, starał się dać mu rekompensatę za utracone rodowe dziedzictwo, częściowo zaś przez koligacje rodzinne z możliwym rodem Łabędziów⁹⁰. Początki darowizn książęcych przypadają na pierwsze lata po r. 1135, kiedy to Bolesław był zmuszony odstąpić od sprawy Jaksy. W tym samym czasie skoligacił się wygnaniec z Łabędziami, pojmując za żonę córkę Piotra Włostowica⁹¹.

Wydaje się, że założenie Krzyżanowic, mogło przypaść właśnie na fazę wczesnego formowania się majątku Jaksy i ugruntowywania na terenie polskim jego wpływów politycznych. Walki wewnętrzne czterdziestych lat dwunastego wieku i próby odzyskania swego stanowiska na Połabiu w latach pięćdziesiątych⁹²,

⁸⁷ E. Wiśniowski, *Z dziejów opactwa benedyktyńców w Sieciechowie*, „Roczniki Humanistyczne”, VII, (1958), z. 2, s. 42.

⁸⁸ Praca wymieniona w przypisie 85.

⁸⁹ Głównym przeciwnikiem hipotezy identyfikacji obu Jaksów był historyk niemiecki Ludat w swej pracy *Legenden um Jaxa von Köpenick*, Lipsk 1936.

⁹⁰ Gumowski, l. c., s. 165, 170—172. Autor przychyliła się — wbrew sądom wcześniejszej historiografii — raczej do wniosku, że związki majątkowe Jaksy z Łabędziami powstały na skutek darowizn Jaksy (z dóbr nadanych mu przez księcia), a nie odwrotnie.

⁹¹ Ibidem, s. 170.

⁹² Ibidem, s. 175—190.

odwróciły następnie uwagę fundatora od klasztoru nad Nidą. Po r. 1160 spełniły zaś tą samą rolę jego znane wielkie fundacje.

Oprócz ubóstwa uposażenia klasztornego, hipoteza taka tłumaczyłaby także wiele innych niejasnych momentów historii klasztoru w Krzyżanowicach. Przede wszystkim związek osadniczy pierwotnego trzonu majątkowego prepozytury z wielką własnością książęcą pierwszej połowy wieku dwunastego na tych terenach⁹³ i gospodarczy — z książęcym kompleksem osad służebnych, których ludność trudniła się w znacznej części — prowadzoną na wielką skalę — hodowlą koni i bydła (por. krzyżanowickie Kowale, a zwłaszcza Kobylniki). Były to dobra nadane Jaksie przez księcia. Dwadzieścia kilka lat później położone tuż obok Krzyżanowic, świetnie zorganizowane książęce gospodarstwo zagojskie, przejdzie także w ręce instytucji zakonnej — tym razem joannitów.

Nie ma teraz również trudności z wytłumaczeniem powstania na terenie Małopolski wyjątkowej enklawy kalisko-wrocławskiej gałęzi norbertańskiej. W latach 1135—1140 nie istniało ani Brzesko, ani żaden inny premonstratański klasztor małopolski, Kościelna Wieś natomiast, była już najprawdopodobniej w tym czasie założona⁹⁴.

*

Można by zastanowić się jeszcze nad początkami norbertańskiej parafii w Krzyżanowicach. Długosz opowiadając o fundacji księcia Bolesława, twierdzi, że przyłączył on do klasztoru *ecclesiam... parochialem in Czyżanowycze, cum suis proventibus et animarum cura*. Wspomniany kościół parafialny jest w późniejszych wiekach także i konwentalnym, a zakonnicy pełnią w nim funkcję proboszczów i spełniają wszelkie obowiązki duszpasterskie. Wydaje się, że nie ma powodu, by powyższy przekaz Długosza interpretować jako świadectwo zniszczenia kościoła konwentalnego podczas napadu tatarskiego i zastąpienia go przez Bolesława inkorporowanym parafialnym. Relacje dziejopisa można interpretować dwojako: albo jest ona kombinacją opartą na istnieniu w XV wieku parafii norbertańskiej

⁹³ Tymieniecki, op. cit., s. 61.

⁹⁴ Knapieński, op. cit., s. 149.

w Krzyżanowicach, albo oznacza tylko związanie dochodów z kościoła parafialnego z całością majątku klasztornego przysądzonego przez księcia siostróm. Taki akt książeący miał pewne znaczenie, ponieważ bulla Innocentego IV potwierdzała (co prawda tylko w swej części formularzowej) zakonnikom posiadanie parafii i dochodów z niej⁹⁵.

Nie ma więc istotnych podstaw do kwestionowania parafialnego charakteru konwentualnego kościoła w Krzyżanowicach przed rokiem 1241. Jedno tylko wydaje się zastanawiające. W XV wieku parafia krzyżanowicka była wyjątkowo mała i posiadała bardzo niewielkie dochody — nie ma na przykład w jej uposażeniu zupełnie dziesięcin. Albo więc parafia ta powstała stosunkowo późno, gdy w okolicy wykształciły się już inne okręgi parafialne — a więc nie wcześniej niż w XIII wieku — albo była pierwotnie typem parafii klasztornej, przeznaczonej tylko dla „familii“ — ludności służebnej żyjącej niedaleko klasztoru — a nowy status prawny otrzymała dopiero w XIII lub w XIV wieku. Odnośnie do dochodów płynnych kościoła należy zauważyć, że mogło dojść do ich podziału między różne osoby i instytucje w chwili, gdy w roku 1416 rozpadał się cały majątek krzyżanowicki. Tak na przykład dziesięcina manipularna z samych Krzyżanowic płacona jest w czasach Długosza klasztorowi paulinów w Pińczowie, któremu z kolei nadał ją ze swego stołu biskupiego — Zbigniew Oleśnicki⁹⁶. Jest bardzo prawdopodobne, że dziesięcinę tę biskup krakowski przywłaszczył sobie właśnie na początku XV wieku.

LES DEUX FONDATIONS DU COUVENT DES PRÉMONTRÉES A KRZYŻANOWICE

L'auteur voudrait reconstruire l'histoire du couvent de Krzyżanowice aux XII^e et XIII^e siècles, surtout les causes, les circonstances et le caractère de ses deux fondations successives. Les sources sont constituées par les documents de Boleslas le Pudique de 1247 et de 1254 ainsi que par

⁹⁵ Podobne jak w bulli z r. 1253 zwroty z terminem „parochia“ pojawiają się w dokumentach papieskich dla norbertanów już w połowie XII wieku i wiążą się z funkcjonowaniem w tym czasie wielu parafii prowadzonych przez zakonników premonstratorskich — zob. Georg Schreiber, *Kirche und Kloster im 12 Jhrt.* Bd III, Stuttgart 1910, s. 202 (203) — przyp. 5 oraz s. 44 (także przypis 3).

⁹⁶ L. ben. I, 178; III, 103.

la bulle du pape Innocent IV datant de 1253. Au XV^e s. Długosz releva la tradition relative aux commencements du couvent de Krzyżanowice. La première fondation du couvent en question eut lieu avant 1162, probablement déjà dans les années 1135—1140. Il fut d'abord une petite *praepositura* d'hommes (religieux, frères), filiale de la *praepositura* de S. Laurent de Kościelna Wieś près de Kalisz. Le fondateur du couvent fut le célèbre magnat polonais Jaksa qui dut plus tard fonder l'abbaye de l'ordre du Saint-Sépulcre à Miechów et celle des prémontrés à Zwierzyniec. La première *praepositura* subsista jusqu'à l'invasion des Tatars en 1241. Dans les années 1245—1247 le prince de la Petite-Pologne, Boleslas le Pudique réorganisa les biens du couvent et pourvut celui-ci, suivi en cela par plusieurs magnats, de nouvelles dotations, (Certains villages de l'ancienne dotation devinrent propriété du prince). A côté du petit groupe de religieux, il installa un couvent de femmes (des soeurs) et c'est à ce dernier qu'il adjugea l'ensemble des biens. Le conflit entre les religieuses et les religieux qui ne voulurent pas admettre le nouvel état de choses, eut pour effet deux documents intervenant dans la querelle: la bulle pontificale de 1253 et un nouveau document de fondation de 1254. Grâce à l'appui du prince, les soeurs l'emportèrent.